

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskiej placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkami niedziel i dni
poświętych.
Cena ogłoszeń (inzeracji):
za pierwszą kolumnę 15 fen. — Reklamę od pierwszą
kolumnę 30 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji i Anglii i Szwecji 12 mar.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach za przesyłką pocztową za którą odpowiedzialność (zobacz niżej) może także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Poznańskiego.
Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one gwarantowane.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmują w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 32. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 5 grudnia.

Przemówienie ks. Bismarcka na piątkowym bankiecie parlamentarnym, które dzisiaj podajemy w obszerniejszym wyczerpieniu pod właściwą rubryką, jest obfitą żniwem dla prasy zagranicznej, która na kanwie słów kanclerza rozliczne snuje artykuły. Mamy tu na myśli prasę angielską i wiedeńską, bo o niej dzisiaj tylko referują delegaty. I tak depesza londyńska donosi, że przemówienie ks. Bismarcka wszystkie zajmują się dzienniki. Times kładzie główną wagę na ustępie mowy, poświęconym Austrii, i mniema, że dana w ten sposób wskazówka Rosji przyczyni się potężnie do zlokalizowania wojny. Zarazem zaleca dziennik ten, hołdujący od pewnego czasu polityce bismarckowskiej i upatrujący w kanclerzu niemieckim zbawienie dla świata, przynierze Niemcom celem utrzymania pokoju a ewentualnie zlokalizowania wojny. Morning Post i Daily News przemawiają stanowczo przeciw prowadzeniu ze strony Anglii „oficjalnej wojny przeciw Rosji.“ Z dzienników wiedeńskich pierwsza N. fr. Presse odebrała relację o mowie ks. Bismarcka i pierwsza poświęciła temu przedmiotowi obszerny artykuł. Dziennik ten zwraca przedewszystkiem na to uwagę, że ks. kanclerz w długim swoim przemówieniu nie wspominał ani słowem o przynieru trójcarskim. Aby zaś dla nikogo nie było tajemnicą, jak ks. Bismarck patrzy na wojnę — którą przygotowuje Rosja przeciw Turcji — oświadcza wyraźnie, że nawet w Rosji nie brak znakomitości wojennych, naganających wojnę, „którą starają się wznieść komitety panslawistyczne wspólnie z prasą.“ Trudno było — pisze dziennik wiedeński — nacechować drastycznie carską mowę w Moskwie i depesze ks. Gorczakowa. Do tego samego kierunku, bynajmniej nie rusyjskiego, należy bardzo energiczne oświadczenie ks. Bismarcka, że on nie doradzał nigdy okupacji Bułgarii. W końcu przychodzi N. fr. Presse do wniosku, że polityka niemiecka będzie na konferencji carogrodzkiej nie za Rosją, lecz przeciw niej.

Do dzienników petersburskich donoszą z Paryża, że skutkiem rozmowy ks. Bismarcka z lordem Salisburyem nastąpiła między carem a królową Wiktoryą bezpośrednia zamiana listów, która dobrze zdaje się wyrażać rezultaty. Równocześnie ponawia się pogłoska o dymisji Beaconsfielda, która, jak dodaje telegram, wielce przyczyni się do złagodzenia naprężonych stosunków między Rosją a Anglią. Wiedeńska Presse zaś, dziennik dobrze zazwyczaj poinformowany w sprawach wschodnich, odbiera następujący z Carogrodu i to z „źródła tureckiego“ telegram: „Ministrowie turecy określili wreszcie dokładnie stanowisko Turcji do mocarstw konferencyjnych i zawiadomili o niem ambasadorów. Porta gotowa jest zezwolić i powołać do życia zaproponowane (w memoriale berlińskim? Przyp. Red.) reformy w trzech prowincjach Bośni, Bułgarii i Hercegowinie i poddać się w tej mierze uchwałom większości mocarstw konferencyjnych. Zastrzega sobie jeno, by jej wolno było nadać i innym chrześcijańskim poddanym te same, co wyżej wymienionym prowincjom, koncesje. Jednostrojne postępowanie jednego mocarstwa, jak np. okupacja Bułgarii przez Rosję poczytałaby Porta za casus belli. Gdyby jednakże równocześnie z Rosją okupowała Austria z swojej strony Bośnię i Hercegowinę, W. Porta w tym razie nie zaapelowałaby do oręza, nie uważa bowiem Austrii za mocarstwo nieprzyjacieńskie.“

Przywykliśmy już na polu kwestii wschodniej do różnych, najniemożliwszych na pozór niespodzianek. Bądź jak bądź jednakże nie zdaje nam się prawdopodobnym, by W. Porta, która świeżo dopiero położyła nacisk na własny „suwerenat“, zapraszała sama Austrię do okupacji. Już tak nagły objaw powolności W. Porty napelnia nas pewnym niedowierzaniem i nie licuje bynajmniej z nadesłanym nam dzisiaj telegramem carogrodzkim, który brzmi: Rząd doniósł, co następuje, swoim przedstawicielom za granicą: Prasa europejska roznieśliła wiadomość o różnicy przekonań między w. wezrem i prezydentem rady stanu co do wprowadzić się mających reform. Wypracowanie projektu do reform zbliża się ku końcowi a między członkami gabinetu cesarskiego panuje pod tym względem niezmiennie najzupełniejsza zgoda.

Wewnętrzne położenie Austrii poczynając od charakteru krytyczny; w węgierskich kołach parlamentarnych krążyła onegdaj pogłoska, że gabinet Auersperga podał się do dymisji. Wedle najświeższej depeszy peszteńskiej cesarz miał w sobotę pójść do Rady państwa z ministrami austriackimi Löse-rem i Pretisem, i że nazajutrz t. j. w niedzielę odbyła się pod przewodnictwem cesarza wspólna wielka rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem hr. Andrassego. Przesilenie gabinetowe we Francji jest już faktem dokonany. Wedle Ajencji Havasa poruczył marszałek Mac-Mahon złożenie nowego gabinetu księciu Audiffret-Pasquier, który dotychczas jednak nie dał stanowczej odpowiedzi. W kołach parlamentarnych są tego zdania, że złożenie nowego ministerstwa nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

* Wiadomo już czytelnikom naszym

z sprawozdania, jakie podaliśmy przed kilku dniami o zebraniu delegatów Towarzystwa centralnego rolniczego, że postanowiono ono przystąpić do Towarzystwa prowincjonalnego rolniczego niemieckiego pod określonymi warunkami a mianowicie zachowując netykalną dotychczasową swą organizację autonomiczną. Towarzystwo prowincjonalne niemieckie odrzuciło rzeczony propozycję, wyszczególniając powody swego postanowienia. Nie wszystkie przecież przywiodły powody; prawdziwych, które przemawiały, łatwo się czytelnik domyśli.

Nasi najserdeczniejsi na polu nawet tak neutralnym jak rolnictwo, nie mogą zapomnieć o tendencjach politycznych i germanizacyjnych. W obec tego sądzimy, że próba ta wystarczy naszemu Towarzystwu, aby na przyszłość jej nie ponawiało, i by szło jak dotąd, pracując o własnych siłach nad rozwojem dobrobytu naszego społeczeństwa.

Przypatrzmy wreszcie powody, jakie w tym względzie zamieszcza Landwirthschaftliches Central-Blatt.

Oto, co pisze rzeczony dziennik:

„Towarzystwo centr. agr. polskie zamierza przystąpić z wszystkimi swymi filialnymi towarzystwami do Tow. prowincjonalnego; Tow. centr. obejmuje następujące towarzystwa: bukowski z 15 członkami, gostyńskie (na powiaty wschowski, kościański krobki i śremski) z 121 członkami, inowrocławskie z 62 członkami, krotoszyńskie z 125 członkami, mogileńskie z 56 członkami, ostrzeszowskie z 43, poznańsko-samotulskie z 74, pleszewsko-odolanowskie z 75, szubińskie z 52, — razem 832 członków. Do tego Towarzystwa należy nadto Stowarzyszenie hodowlane owiec, Stowarzyszenie leśników, Towarzystwo techników z 70 członkami, oraz około 70 kołec włościańskich z przeszło 4000 członkami. Towarzystwa filialne posiadają autonomiczną organizację a na czele ich stoi centr. Towarzystwo z zarządem składającym się z 9 członków wybieranych przez walne zebranie. Centralne Towarzystwo polskie żyje sobie, aby przy połączeniu się z Towarzystwem prowincjonalnym organizacja ta nie była naruszona; żąda nadto, aby w zarządzie Towarzystwa prowincjonalnego reprezentowanym było przez taką ilość członków, jaką mają trzy główne niemieckie stowarzyszenia, oraz aby przez król. rząd dawane subwencje, dodatki do premii itp. dawane były w równym mierze do dyspozycji polskiemu Towarzystwu. Za to oświadcza Tow. centr. polskie dawać równy dodatek do kasy Towarzystwa prowincjonalnego w takiej samej ilości, co wszystkie niemieckie Towarzystwa razem, przesyłać żądane sprawozdania, oraz wykonywać rozporządzenia Tow. prowincjonalnego, odnośnie ministerstwa. Po zakomunikowaniu przez dyrektora Tow. prowincjonalnego niniejszego wniosku i zwołaniu na dyskusję, jaka się odbyła w dzień poprzedni pomiędzy nim i sekretarzem Tow. prowincjonalnego a przewodniczącym Centr. Tow. agr. polskiego p. dr. Szumaniem i jego sekretarzem p. Koszutskim, poddano wniosek pod dyskusję. Z radością ogólną przyjęto chęć polskich Towarzystw rolniczych do połączenia się z niemieckimi celem rozwoju interesów rolnictwa, lecz w obec warunków połączenia się zrobiono uwagę, że takowe byłoby bardzo luźnym i naruszyłoby uznaną przez rząd organizację niemieckiego Towarzystwa. Podczas gdy ostatnia zastosowana jest do politycznego podziału prowincji co do głównych i powiatowych Towarzystw i przez to umozliwia zadośćuczynienie zadaniom podającym się ze stosunku Towarzystw rolniczych do król. rządu, oraz przynajmniej przystosowanie Towarzystwa, właściwa reprezentacja rolnictwa znikłaby w tych okęgach, w których istnieją polskie Towarzystwa. Za konieczny warunek skutecznego rozwoju Towarzystwa uznano, aby w każdym powiecie była tylko jedna reprezentacja rolnicza, która by miała wszystkie interesy powiatu na oku, a którą by posługiwały się Towarzystwo prowincjonalne i Towarzystwa główne, celem rozwoju rolnictwa. Zaznaczone że nie dałoby się usunąć przez bliższe połączenie się niemieckich Towarzystw z polskimi Towarzystwami filialnymi. Co się tykoło równego podziału subwencji państwowej pomiędzy niemieckie i polskie Towarzystwa, nadmieniono, że przez to poszczególne części prowincji otrzymaliby nierówne dodatki. Subwencje podzielonoby w równych ratach na poszczególne powiaty, lecz że w niektórych powiatach nie ma wcale polskich Towarzystw, te więc powiaty byłyby poszkodowane. Kultura krajowa nie odniosłaby nadto przez to żadnej korzyści, gdyż obok do tychczasowych premii koni i bydła przez niemieckie Tow. powiat., miały w przyszłości rozdać podobne premie i polskie Towarzystwa, a nadto obawiano się, aby przez to i tak już szczupłe premie nie rozdrobniły się zbyt i skutek ich zmniejszył się. W obec tych wątpliwości postanowiono odrzucić wniosek żądający połączenia się z polskimi Towarzystwami agromicznicznymi pod danymi warunkami, ale zwrócić uwagę, że Towarzystwa niemieckie stoją otworem dla polskich rolników. — W przekonaniu, że rolnictwo nie ma do czynienia z podziałem na narodowości, lecz jest neutralnym polem, na którym Polacy obok Niemców bez względu na narodowy wspólnie działają, mogli, polskiemu centr. Towarzystwu pozostawiać się do woli, w ten sposób sprowadzić połączenie, że polscy agromicni wstępowali będą do naszych Towarzystw filialnych i eo ipso staną się przez to członkami Towarzystw głównych i Towarzystwa prowincjonalnego, a równocześnie głosami swymi będą mogli wywierać wpływ na skład zarządów tych Towarzystw.“

Wiadomości urzędowe.

Król mianował sędziego powiatowego Kabińskiego w Mieście Poznańskim przy sądzie powiatowym w Świeciu z miejscem zamieszkania tamże.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Koscian, 4 grudnia.

(Ks. Brenk.)

(M.) Jesteśmy tu jakby podczas stanu oblężenia. Już przeszło tydzień, jak ks. Brenk przybył do naszego miasta, by objąć wakujące probostwo — a jeszcze nie było dnia, abyśmy mogli swobodnie odechnąć. Na każdym kroku czy za dnia czy wieczorem spotyka się zandarm, bo jakże może być inaczej, kiedy na małe nasze miasto jest ich 25. Czynności w kościele jeszcze ks. Brenk żadnych nie odprawiał, — dwie niedziele minęły, „kapłan katolicki“ nie miał mszy, — dobry to zaiste przykład dla parafian, — ale przecież pozostaje inne jeszcze miejsce, bo przecież są lokale publiczne!

Tę więc więcej za to rozszerza ks. Brenk swą działalność na zewnątrz i tak na czwartek zwołał radca ziemiański dozor, nadznaczając samowolnie miejsce i godzinę, aby temu przystąpił ks. Brenk i zażądać, aby mu oddano majątek kościelny. Członkowie dozoru na godzinę w komplecie się stawili, poczem radca ziemiański przedstawił im ks. Brenka i temuż członków każdego z osobna; kłaniał się ks. Brenk, ale bez wzajemności. Gdy nareczone przewodniczącemu było dozwolone przemówić, zaproszono tenże przeciwko legalności zebrania, dozwodząc krótko, że podług ustaw z dnia 20 czerwca 1875 radca ziemiański nie ma prawa nadznaczyć miejsca i godziny zebrania, bo to należy do przewodniczącego dozoru. Radca ziemiański nie pozwolił dokończyć — mówiąc, że go można do jego wyższej władzy o za-

skarżyć. — Na to logiczne orzeczenie członkowie dozoru wyszli. Tymczasem zebrała się na rynku masa ludu — jak to zwykle przy takiej okazji. Wszyscy jednakże stali zdala od ratusza a w wielkim spokoju — jednego ciekawość zatrzymywała, bo chcieli widzieć swego „nowego proboszcza“, inni czekali na radcę regencyjnego, p. Massenbacha, bo mówili, że ten przyjedzie, innym się znów zdawało, że biskup jakiś przyjedzie, może p. Reinkeński a nareszcie część jedna stała, bo inni stali. Zandarmi naturalnie chodzili po rynku — dozor już wyszedł, ks. Brenk pozostawał a pozostał aż prawie do ósmego — póki się jego ukochani parafianie nie rozszli.

Ktoś tam się zapomniał — bo sumiennie można powiedzieć, że lud przytem bardzo spokojny — a widma Poznerki i Ost. Ztg. chyba jak zmora w nocy spokojnej o nie wzbudzonym kusz — i otóż rzucił kamień a kamień odbiwszy się od ziemi trafił jednego z naszych aniołów stróżów. To wywołało na drugi dzień odezwę magistratu ogłoszoną przy dzwonku i przylepioną na rogach ulic — odezwę w języku niemieckim, którą słuchał lud z otwartymi ustami, bo użył mógł zamknąć, przecież i tak jej nie rozumiał. Z odezwę tej doowiedzieliśmy się, że wprowadzenie ks. Brenka wśród katolików wywołało pewne wzbudzenie a nie można się spodziewać spokojnego zapatrywania się na „der Dinge“, że lud się zgromadził, że kamień rzucono, że więc wzbudzenie jest w mieście, a więc prosba, aby się starano o spokój. Dalej przypomina odezwę, że przy wszelkich tumultach powstałe szkody na koszt miasta muszą być restytuowane a w końcu groźba, że obok kar jeszcze będzie na koszt miasta sprowadzone wojsko. Przy tem jedno tylko wydrukowano słowo tustemi głoskami a niem jest „unfehlar“, czemu właśnie ten wyraz odznaczono, nie trudno się domyśleć, ale podług jakich paragrafów wojsko na koszt miasta ma być sprowadzone, nie wiem. Zandarmi pobierają dziennie 3 marki, czy i to na koszt miasta?

Sobota znów nam nowości zgotowała — bo to był dzień wprowadzenia ks. Brenka w filialnym kościele w Bonikowie. Podróż ta była urzędową w ten sposób: na czele szedł urzędnik korekcyj z jednym więźniem słuszarzem, przeznaczonym do otworzenia zamków, za nim szli z karabinami, komisarz obwodowy w urzędowym ubraniu na wózku a za nim powóz — a w nim radca ziemiański, kapitan zandarmeryi i ks. Brenk. Konni zandarmi przybywszy do Bonikowa otoczyli kościół a gdy kluczy znaleźć nie było można, odbito zamki, lud zaś zdala przypatrywał się tej akcji. Po wejściu do kościoła i opuszczeniu go znów zamknięto go przybitą na przedzie zawiasą i zaopatrzoną kłódką. Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie, ks. Brenk nie odprawiał nabożeństwa, powiadają jedni, że dla choroby, inni, dla braku usług kościelnej. Ludu w mieście było o wiele mniej — to też nie dziw, że wszyscy narzekają na zastój handlu.

Lwów, 2 grudnia.

(Zakazane zebranie ludowe. — Polacy w obec kwestii wschodniej i żądają Rosji. — Nabożeństwo za poległych 1831 r. — Ks. Sapieha. — Dziennik polski.)

(T) Wiadomo, że niezadowolone panujące w kraju a szczególnie we Lwowie z powodu milczenia naszej delegacji podczas rozpraw nad kwestją wschodnią w wiedeńskim reichsracie, spowodowało pewne grono wyborców tutejszych do zaproszenia delegatów lwowskich pp. Smolkę i Juliana Czerkawskiego na zebranie wyborców, które tu zwołano miano. Panowie delegaci odpisali, że obecnie Wiednia opuszczać nie mogą, że sprawa, o którą chodzi, jest tak drażliwej natury, iż zdaniem ich milczeć o niej i nadal należy, że jednak, gdyby zebranie wyborców się odbyło i zażądało stanowczo ich przyjazdu, gotowi są stawić się, choć wątpią, czy w obec zapadłych w kole polskiem uchwał będą mogli taką wyborcom dać odpowiedź, jaką ci zapewne życzyliby sobie. Ponieważ panuje tutaj odmienne przekonanie, a mianowicie, że w obec zbliżającego się rozwiązania kwestii wschodniej, w obec głosów dzienników zagranicznych podnoszących sprawę polską, dalej w obec głosów takich jak Lubomirskiego, w obec wreszcie adresu warszawskiego, byłoby dalsze milczenie Polaków ciężkiem w obec sprawy narodowej przyniesieniem, postanowiono zwołać walne zebranie wyborców, na którymby można publicznie całą sprawę zachowania się naszej delegacji przedyskutować, dać wyraz panującej w społeczeństwie polskiem opinii i wezwać delegację, by, poruszyszy w Radzie państwa sprawę polską, upomniała się o prawa naszego narodu w obec Europy, która tak gorąco zajmuje się prawami narodów słowiańskich, żyjących w państwie otomańskim. Zebranie to miało się odbyć jutro. Wczoraj wieczór zawiadomili jednak c. k. policja osoby, zwołaniem tego zebrania ludowego zajmujące się, że na odbycie takiego zebrania pozwolenia dać nie może.

Zamierzonego więc zebrania nie będzie, pozostają jednak jeszcze inne sposoby objawiania opinii Polaków pod berłem austriackim żyjących, pozostają jeszcze inne sposoby legalne upomnienia się u reprezentantów Europy zebranych mających na konferencji w Stambule: o prawa narodowości polskiej tak srodcie uciskaną i tępiącą przez rząd, który się domaga autonomii, swobody religijnej i narodowej dla Słowian, Bułgarów, Bośni i Hercegowinę zamieszkujących. Niech Europa tylko tego samego zażąda dla Polaków i Rusinów zostających pod rządem rosyjskim, czego żąda Rosja od Turcji dla Bułgarów i Bośniaków. Nie chodzi w tej chwili o rozwiązanie kwestii polskiej, nikt nie myśli prosić pp. Andraszy Salisburyskich lub Midhadów o restaurowanie Polski, chodzi tylko o protest przeciw tyrańskiemu rządowi Rosji w Polsce, przeciw pastwieniu się tej Rosji nad Słowianami zbiegiem wypadków jej poddanych, o przypomnienie Europie, że obok na pół dzikich Słowian uciskanych przez Turcję, jest stokroć bardziej przez wrzaskomą protektorkę Słowian uciskany a cywilizowany naród słowiański, a tak skrupowany, że nie ma nawet sposobu odezwania się i upomnienia teraz o prawa swe narodowe, w obronie których przez wiek już cały najserdeczniejszą krew swą przelewał. Zdobyła się Europa podczas ostatniej naszej z Rosją walki na odwagę zabrania głosu w obronie naszej, dla czegożby teraz, gdy obaleniem leżymy u stóp zwycięzkiej Rosji, zagrażałać spokojowi i bezpieczeństwu całej Europy, nie mogła upomnieć się o najmniejszy wymiar sprawiedliwości dla nas, o wymiar taki przynajmniej, jakiego od Słowian południowych domaga się Rosja od Turcji? Cokolwiekby Polacy galicyjscy powinni swój obowiązek spełnić w sposób, w jaki go spełnić mogą.

Dzisiaj odbyło się w kościele OO. Bernardynów uroczyste nabożeństwo za poległych w r. 1831. Kościół był napełniony. Najwięcej było młodzieży akademickiej i rzemieślniczej.

Ks. Adam Sapieha ma się bardzo źle. Lekarze zwątpili. Nadzieje ocelenia go nie ma już. Ojciec, ks. Leon, ciężko tym ciosem dotknięty, zaniemógł także bardzo niebezpiecznie.

Donosiłem już o bliskiej zmianie właścicieli Dziennika polskiego. Owóż pismo to przeszło istotnie obecnie na własność pp. Jana Lama, A. J. O. Rogosza i Spółki. W skutek tego zajdą i w składzie redakcji pewne zmiany.

Paryż, 3 grudnia.

(Przesilenie ministeryalne. — Taktyka senatu. — Dzienniki francuskie, Ignatiew i konstytucja turecka. — Wspomnienie z historii polskiej. — Broszura p. t. Quelques réflexions sur la question d'Orient. — Artykuł z Gazetia d'Italia p. t. Niebezpieczeństwo rosyjskie.)

S. E. Nieszczęśliwy gabinet znajduje się w trudnym położeniu; zbyt liberalny w oczach senatu i zanadto klerkalny dla Izby deputowanych, nie może znaleźć większości ani tu, ani tam. Po niepowodzeniu w Izbie projektu o pogrzbach cywilnych i po odrzuceniu przez senat wniosku p. Bertaud popieranego przez p. Dufaure o zaprzestaniu śledztwa przeciw zwyczajnym uczestnikom komuny, nie dziwimy się, że prezes rady złożył w ręce marszałka swoją dymisję. Ale ponieważ marszałek nie zgadza się żadnego ministerstwa, któreby zdołało pogodzić się także, iż marszałek tej dymisji przyjąć nie chciał. Ministrowie zatrzymują teli swoje aż do zakończenia rozpraw budżetowych, a lubo p. Dufaure ma niedołączalny zamiar opuszczenia swego stanowiska po tych rozprawach, ponieważ p. de Marcère przyjmuje porządek dzienny lewego centrum o pogrzbach cywilnych, w myśli prostego zastósowania prawa, jest nadzieja, że inni ministrowie będą mogli się utrzymać. Odsłoniła się teraz zupełnie taktyka monarchiczki większości senatu. Przyjął program dawnych niepojednanych irréconciables, którzy za cesarstwa głosowali przeciw wszystkim projektom rządowym z tą różnicą, że taktyka ta była wtenczas platoniczną tylko demonstracją, podczas kiedy większość monarchiczna, dla tego że jest większością może swoim uporem sparaliżować w kraju wszelkie życie polityczne prawidłowe, i poprowadzić (czego też widocznie sobie życzy) albo do zamachu stanu, albo do rozruchów. Tak w jednym jak i w drugim razie, będzie wyszykiwała wypadki, dowodząc, że to jest konieczny wynik formy rządu republikańskiego, chociaż wszyscy widzą że teraz jak i dawniej, są to tylko skutki niepartytotycznej zgola niechęci tych panów do jedyniej formy rządowej, która może zapewnić spokój wewnętrzny z wolnością i wolność z wewnętrznym spokojem.

O kwestii wschodniej piszą zawsze dzienniki w ten sam sposób dwuznaczny. Jednakże kwestia konstytucji tureckiej i oświadczenie generała Ignatiewa, że ogłoszenie konstytucji tureckiej będzie przez niego uważane jako uwalniający go fakt od wzięcia udziału w konferencji, jest przedmiotem zadziwienia organów najbardziej nawet Rosji przychylnych. „Trudno będzie zrozumieć, pisze między innymi National, jakim sposobem ogłoszenie konstytucji mającej zadosyć uczynić żądaniom mocarstw na rzecz chrześcijańskiej ludności bałkańskich prowincji mogłoby być odrzuconem a priori; dla tego że stósowałoby się do całego otomańskiego państwa. Trudno także pojąć jakimby sposobem mógł generał Ignatiew znaleźć tu pretekst do odmówienia udziału w konferencji.“

Gdyby dziennikarze znali historię Rosji i jej stosunków z Polską przestaliby się zapewno dziwić, przypominając sobie, że ogłoszenie konstytucji 3 maja było przyczyną drugiego rozbioru Polski, w którym tak zaszczytny udział wzięły ówczesne Prusy. Powiedzieliby sobie, polityka rosyjska nie zmieniła się od czasu, kiedy pisał poseł pruski w Petersburgu do Fryderyka II 23 sierpnia 1763 r.: „hrabia Panin nie jest zdania, żeby dopomagać Polakom do ustalenia w swojej ojczyźnie, jak oni to zamierzają, formy rządowej silniejszej niż jest obecna; sądzion, że interes jego dworu, jako też interes W. K. M. wymaga, aby za zawsze w tym kraju panowało jakieś zamieszanie.“ Na co Fryderyk odpisywał 8 września: „powiesz hr. Panin, że podzielim jego myśli co do spraw polskich.“ Generał Ignatiew podziela też zdanie hr. Panina i Fryderyka II. I cóż w tem tak dziwnego?

Wysłał w tych dniach broszura bezimienna p. t. Quelques réflexions sur la question d'Orient, która nie broniąc Turcji i fanatyzmu muzułmańskiego, wykazuje, że jedynym sposobem rozwiązania tej kwestii, jest usunięcie z szachownicy europejskiej najniebezpieczniejszego gracza Rosji. Autor wyśmiewa pozorne sympatie francuskie dla Rosji, którą w właściwym świetle stara się przedstawiać, t. j. jako mocarstwo barbarzyńskie, równie fanatyczne i przesładowe pod względem religijnym jeżeli nie więcej niż Turcja, na dowód czego przytacza wypadki chełmskie, a szczególnie zabójcze i groźne nie dla Turcji tylko, ale dla Austrii a następnie dla całej Europy. Streszczenie historii zabójców rosyjskich, przypomnienia z Ruhiera służą tu za główne argumenta. Autor jednak, podając osłabienie

Rosji jako jedyny środek do bezpiecznego załatwienia kwestii wschodnich, i koalicja europejska przeciw Rosji jako jedyny środek do tego osłabienia, nie ludzi się nadzieją, żeby przy dzisiejszym stanie Europy, mogła ta koalicja przysiężać teraz do skutku. To też w jego przekonaniu, chyba że nadzwyczajne zajdą wypadki, dyplomacja europejska ani przed wojną ani po wojnie nie nie postanowi stanowczego: a ztąd podwójny wniosek, że zmuszona bezsilność Francji i wymazanie Polski z karty europejskiej są przybytną złości, które zniknie wtenczas dopiero kiedy Europa, a z nią razem wzmocniona Francja, zacznie wojnę trojańską przeciw gwałcicielce na wpół azjatyckiej i urzeczywistni wiersz Horacyusza: Europa barbariae leuto collisa duello.

Komunikuję mi w tej chwili artykuł z Gazetta d'Italia 28 listopada pod tyt. Niebezpieczeństwo Rosyjskie w tym samym mniej więcej duchu napisany. Przytaczam zakończenie tego artykułu: „Gdzie są tytuły Rosji do zaufania narodów? zniszczyła Polskę i podzieliła ją, aby mieć współników. A dzisiaj zamiast żałować tego zamachu, szczyty się z niego; ta sama ręka, która pisze w obronie praw Bułgarów, Bośniaków, Hercegowinczyków i Czarnogórców i piętnuje gwałty tureckie przeciw religii, językowi, narodowości tych słowiańskich ludów, ta sama ręka niszczy ostatnie ślady narodowości polskiej, uciskając religią Polaków, — prześlądając ich język, konfiskując ich majątki i wyludniając ziemię polską z Polaków. Kat jednego narodu udaje zbawcę drugiego! O święta ironio historii! — Cóż powie o naszym czasie przyszły Tacyt jak? — Konkluzja jest, iż cała Europa powinna wstawić się przez Słowianami jak w roku 1827 za Grecją. Inaczej za interwencją rosyjską „ludy wschodnie nie byłyby wolniejsze, ale Europa byłaby więcej zagrożoną.“

Sprawa wschodnia.

Równocześnie z doniesieniem o wyjeździe głównodowodzącego armią południową w. ks. Mikołaja do Kiszniewa dochodzi nas ordre de bataille rosyjskiej armii zmobilizowanej, które tak się przedstawia:

I. Armia południowa.

Wódz naczelny: w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, starszy.

Szef sztabu: generał-adjutant Niepokojczycki. Adlatus: generał-major Lewicki. Naczelnik kancelaryi sztabu: generał-major radca stanu Schubert.

Adlatus naczelnika: radca stanu Stefan. Szef artylerii: książę Massalski. Adlatus: generał-major Adamowicz. Szef inżynierii: generał-major Depp. Inspektor lazaretów: generał-major Kosiński.

Adlatus inspektora lazaretów: pułkownik Widziszew.

Intendent armii: radca stanu Ahrens. Adjunkt: radca stanu Lewkowicz. Ataman kozaków: generał-porucznik: Fomin. Inspektor aptek polowych: dr. med. Priss. Szef dyrekcji komunikacji: generał-porucznik Katalej.

Jego adlatus: generał-major Stahl. Dyrektor poczt i telegrafów: generał-major Zaicow.

Szef parku artylerii: generał-major Kanabicz.

Naczelnik audytor armii: prokurator J. D. Achszarumow.

Do szczególnych poruczeń przydzieleni naczelnemu wodzowi: generał-porucznik Skobielew i generał-major Hall.

Ósmy korpus.

Dowódzca: generał-adekci: szef sztabu: Dymitrowski; szef artylerii: generał-major Jewreinow; naczelnik lekarz: dr. Kariakin.

Każdy korpus składa się z dwóch dywizji piechoty (4 brygady), dywizji kawalerii, dwóch brygad artylerii pieszej i dwóch baterii kozackich.

Nazwisk dowódców poszczególnych brygad i dywizji wymienionych w ordre de bataille nie podajemy.

Dziewiąty korpus.

Dowódzca: generał-porucznik baron Krüdener III.; szef sztabu: Sznitnikow; szef artylerii: generał-porucznik Kalataczew; naczelnik lekarz: dr. Dubiński.

Jedenasty korpus.

Dowódzca: generał-porucznik ks. Szachowskoj; szef sztabu: pułkownik Biskupski; szef artylerii: generał-major Filimonow; naczelnik lekarz: dr. Rodakow.

Dwunasty korpus.

Dowódzca: generał-porucznik Wainowski; szef sztabu: Dukmassow; szef artylerii: jen. Niejelow; naczelnik lekarz: dr. Lewenowski.

Prócz tego przydzielono do naczelnego komendy: 3 brygady strzelców, każda brygada po 830 ludzi, razem 3320 żołnierzy; 3 brygady saperów, park telegrafu polnego, korpus gwardii i kilka kompanii marynarki.

Każda dywizja piechoty składa się z 16 batalionów, razem 15,757 żołnierzy.

Każda brygada artylerii liczy 6 baterii po 8 dział, razem 48 dział czterofuntowych i dziewięćfuntowych.

Każdy pułk kawalerii regularnej liczy 616 jeźdźców, pułki kozackie (nieregularne) mają 912 jeźdźców.

Tak tedy liczy każda dywizja kawalerii 2760 żołnierzy i 2 baterie z 12 czterofuntowymi działami. Każdy korpus liczy przeto 31,514 piechoty, 2760 jeźdźców i 108 dział.

Stan armii południowej jest następujący: Cztery korpusy = 126,056 piechoty, dwie brygady strzelców = 6640 strzelców, razem 132,696 piechoty, 11,040 kawalerii i 432 dział.

II. Armia nadbrzeżna.

Wódz naczelny: naczelnik okręgu wojennego odeskiego, generał-porucznik Semeka. Szef sztabu: generał Goremykin. Naczelnik obrony wybrzeży nadmorskich: kontradmirał Czaiaczew.

Siódmy korpus.

Dowódzca: książę Barclay de Tolly-Wejmar; szef sztabu: generał Janowski; szef artylerii: generał Polubojarinow; lekarz naczelny: dr. Downar.

Dziesiąty korpus.

Dowódzca: generał-adjutant książę Woroncow; szef sztabu: baron Wrewskij; szef artylerii: jen. Dobriczyn; naczelnik lekarz dr. Stoblikow.

Oba te korpusy liczą po dwie dywizje piechoty, po dywizji kawalerii, po dwie brygady artylerii pieszej i po dwie baterie kozackie (nieregularne).

Stan ogólny tej armii jest następujący: dwa korpusy razem 63,028 piechoty, 5520 kawalerii i 216 dział.

III. Armia kaukaska.

Wódz naczelny: generał-porucznik Loris-Melikow; szef sztabu: generał-major Duchowski; szef artylerii: generał-major Gubski.

Armia ta składa się z 6 dywizji piechoty zwyczajnej, z jednej dywizji grenadierów kaukaskich, dywizji kawalerii kaukaskiej i brygady saperów kaukaskich, i 7 brygad artylerii pieszej i brygad artylerii konnej.

Dywizje kaukaskie liczą tyleż żołnierzy co zwyczajne dywizje t. j. każda z nich ma 16 batalionów z 15,757 żołnierzami. Natomiast w skład kaukaskiej brygady artylerii pieszej wchodzi dwie baterie dział czterofuntowych i trzy baterie dział dziewięćfuntowych. — Dywizja kawalerii kaukaskiej liczy 2464 jeźdźców.

Stan ogólny armii kaukaskiej jest następujący: 7 dywizji piechoty i brygada strzelców kaukaskich, razem 113,620 ludzi, 1 dywizja kaukaska dragonów z 2464 jeźdźcami i 684 dział.

Prócz tego należą do armii kaukaskiej następujące nieregularne wojska:

Wojsko kozaków kubańskich: 6 batalionów strzelców kozackich (pieszych) po 713 ludzi = 4278 ludzi, 30 pułków kozackich (konnych) po 6 sotni i 894 jeźdźców = 26,820 jeźdźców, 5 baterii konnych kozackich = 40 dział.

Wojsko kozaków terekskich: 15 pułków kozaków konnych po 4 sotnie i 598 jeźdźców = 6970 jeźdźców, 2 baterie kozackie = 16 dział.

Wojsko kozaków astrachańskich: 3 pułki kozaków konnych po 4 sotnie i 881 jeźdźców = 2643 jeźdźców.

Ogółem liczy armia kaukaska wojska nieregularnego 4278 strzelców, 36,430 jeźdźców i 56 dział.

NIEMCY.

* Berlin, 4 grudnia. Słowa księcia Bismarcka, wypowiedziane w sprawie wschodniej na bankiecie parlamentarnym w dniu 1 bm., zajmują w wysokim stopniu całą prasę. Nat. Lib. Corr. pisze o przemówieniu ks. Bismarcka, co następuje: „Kanceler oświadczył, że czuje wielką potrzebę wypowiedzenia w parlamencie zapatrywań swych co do polityki zagranicznej, i zdaje się, że przy trzecim czytaniu etatu zabierze głos w ważnej tej sprawie. W dalszym toku rozmowy przypomniał książę Bismarck dobre Niemiec z wszystkimi mocarstwami stósnki, a mianowicie z sąsiednimi i historycznie najbliższymi Niemcom, do których i Anglia należy. Zadaniem Niemiec jest utrzymanie pokoju, lecz Niemcy nie mogą dawać innym narodom rady akademickiej celem powstrzymania ich od akcyi będącej interesem ich życia. W razie wojny pomiędzy Rosją a Turcją i powołenia Rosji, Anglia może bez wyraźnego wypowiedzenia wojny popierać będzie Turcję. Groźniejszą stałaby się sytuacja, gdyby Austria wciągnięta została w konflikt i uważała się zagrożoną w swym bycie. Błędem jest utrzymywać, w tym duchu mówił ks. Bismarck, jakoby monarchia mająca po za sobą 400 lat bytu, tak łatwo mogła się rozpaść. Coś podobnego przypuszczać, byłoby głupstwem po prostu. Stanowisko Niemiec dla tego jest tak korzystnym, bo Niemcy nie chcą dla siebie. Niemcy są gotowi na rzecz którejkolwiek strony. Skoro wojna potrwa czas niejaki i kosztować będzie wiele ofiar, wtedy z samej natury rzeczy wypłyne sposobność pośrednictwa. Niemcy zabezpieczone są zewsząd z powodu swego potęgi i bezinteresowności a wpływ ich na przywrócenie pokoju byłby stanowczym, zwłaszcza jeżeli wyciekają stosunki chwili. Anglia zła ma pojęcie o położeniu dyplomatycznym, skoro sądzi, że trzechcesarskie przymierze nie istnieje już w dawniejszych swych warunkach.“

Parlament ukończył na sobotnim swém posiedzeniu drugie czytanie praw reorganizujących sądownictwo. Dzisiaj nie ma posiedzenia parlamentu, na porządku dziennym jutrzejszego postawiono interpelacyę posła Richtera, dotyczącą cel rosyjskich i kilka drobnych przedmiotów.

FRANCJA.

* Paryż, 1 grudnia. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wprowadzenie Karola Blanca do akademii francuskiej. Nieprzyjaciele nawet nowego akademika przyznają mu niepoślednie miejsce w literaturze oraz wielkie znanstwo i smak wytworzył w rzeczach sztuki. Jest on rodzonym bratem Ludwika Blanca i tak samodzielnym w swych estetycznych przekonaniach jak Ludwik Blanc w kwestiach politycznych. Za przedmiot swęj inauguracyjnej mowy w gronie akademików wziął sobie Karol Blanc rys rozwoju sztuki pięknych we Francji w czasie restauracyi i wywiązał się z zadania swego świetnie. Camille Rousset, dyrektor akademii, zabrawszy głos po Blancu, przedstawił zasługi jego około wyrobienia dobrego smaku we Francji przez ogłoszenie dzieła: Grammaire des arts du dessin i Histoire des peintres de toutes les écoles. Nowy akademik Karol Blanc urodził się dnia 15 listopada 1813 r. w Castres w Tarn i dał się najpierw poznać jako krytyczny współpracownik dzienników politycznych, następnie w r. 1845 rozpoczął swą Histoire des peintres français du XIX. siècle, której wyszedł tylko pierwszy tom; po rewolucyi lutowej z r. 1848 został dyrektorem sztuki pięknych i pozostawał na tym stanowisku aż do 1852. W następnym roku ukazały się jego Peintres des fêtes galantes i l'oeuvre de Rembrandt. Wielką zasługą zjednał sobie i wywarł równocześnie wpływ nie mały przez założenie w r. 1859 dziennika pod tytułem: Gazette des beaux arts. Najnowszym jego dziełem jest Les Artistes de mon temps, wydane w Paryżu u Fermin Didot. W dziele tym opisuje Karol Blanc najznakomitszych reprezentantów francuskiej sztuki, jak architektów Duban i Vaudoyer, rzeźbiarzy jak David d'Angers, Duret i Barry, malarzy jak Delacroix, Deveria, Flamin, Regnault itd. Zamieszczonym tam jest także sąd Blanca o ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu i wystawie w Monachium w r. 1869. Karol Blanc ma smak wyrobiony, poczucie piękna wielkie a styl tak wzniosły, że sam już mógłby mu zapewnić miejsce w gronie nieśmiertelnych.

W kilku koszarach paryskich roży się od niejakięgo czasu gwałtowny tyfus, tak że musiano wielkie koszary przy Chateau d'eau wypróżnić zupełnie, bo położenie ich nader jest szkodliwem dla zdrowia. Generał Ladmirał wydał jak najsurowsze rozkazy, aby we wszystkich koszarach przestrzegano pilnie porządku i wszelkich ostrożności nakazanych szerrzącą się zarazą.

— 3 grudnia. Dzisiaj po południu odbyła się narada gabinetowa pod przewodnictwem ministra Dufaure'a, która trwała od 2 do 4 godziny. Zaraz po niej udał się Dufaure do elizejskiego pałacu celem oznajmienia Mac Mahonowi, że cały gabinet podaje się do dymisji. Dotąd nie wiadomo o nowym gabinecie. Stronictwo

klerykalne chce, aby Mac Mahon wybrał nowy gabinet pomiędzy członkami prawicy, czyli, aby rozwiązał Izbę deputowanych. Rozchodzą się pogłoski o gabinetcie ks. Decazes, a jako kandydatów na reprezentantów w nowym gabinecie wymieniają pp. Audiffret-Pasquier, Jules Simon i Leon Say.

Trzy frakcje lewicy odbyły dzisiaj naradę, której przedmiotem było nowe położenie polityczne. Republikańska lewica, której 120 członków stało się na naradę, przedłożyła zasady, wedle których nadal postępować zamierza i postanowiła zakomunikować je dwóm drugim frakcyom lewicy. Na zebranie Union Republicaine przybyło kilku członków republikańskich lewicę celem oznajmienia o uchwałach swych frakcyi. Uchwały te przyjęto, a orzekają, że trzy frakcje republikańskie postanawiają działać zgodnie bez względu na to jakim będzie nowy gabinet, i nie mają bynajmniej zamiaru agitować ku strąceniu gabinetu, lecz powezmą uchwały, które za dobre uznają, nie troszcząc się bynajmniej o to, czy takowe zadowolą ministrów, lub nie.

Sejmik

Związku spółek zarobkowych w Poznaniu.

Podajemy tu w dalszym ciągu sprawozdania z przebiegu sejmiku odczyt pp. sędzięgo Łyskowskiego, jaki miał na nim. Odczyt ten brzmi:

Rzecz o zakładaniu u nas rozmaitych Spółek ludowych.

Każdy wiek ma właściwą sobie cechę, wypływającą z odrębnego położenia i zadania swego. Prawda ta stosuje się i do wieku, w którym obecnie żyjemy. Po zniesieniu poddaństwa i pańszczyzny, po uwłaszczeniu włościan, po zniesieniu wszelkich przywilejów tak cechowych jak stanowych zrównaliśmy się wszyscy w zasadzie w obec prawa. Każdy jest sobie wolnym człowiekiem, może robić, co mu się podoba.

Atoli nie należy spuścić z oka, że postęp ten przeinaczył oraz na wskroś wszystkie nasze stosunki w życiu praktycznym. Gdy dawniejszy rzemieślnik podupadł, znalazł poparcie u cechu swego, dawniejszy włościanin popadłszy w biedę przez nieurodzaj lub nieszczęście jakie, znalazł pomoc i ratunek u pana swego. I prawo i własny interes nakazywały ratować towarzysza swego, dać opiekę i przytułek kłnieciowi swemu. Teraz, mój bracie, wolno ci żyć, jak ci się świecie podoba — ale wolno ci też i z głodu umierać. Z prawem wolności spadł na cię obowiązek myślenia i radzenia o sobie bez oglądania się na kogobądź. „Pomóż sam sobie a Bóg ci dopomoże“, otoż hasło stanowiące cechę naszego wieku.

Pokazało się też wnet, że ów złoty medal wolności ma odrotną swą stronę i pod innym jeszcze względem. Z ustaniem przewagi stanów i przywilejów nastało obok wolnej konkurencyi panowanie pieniędzy. A że w naszym wieku wolności zyskałszy równocześnie nieograniczone prawo stowarzyszania się a obok tego ograniczając żyć i zniesienie wszelkich zawał lichwie stających, zaprowadzenie to pieniędzy czyli kapitału wnet się rozpowszechniło i zastraszające przybrało rozmiary. Pieniądz bowiem nie zna litości ni względów żadnych. Skutkiem tego podupadł niebawem znaczny dawny przemysł prywatny, gdyż zagarnęły go zespolone w towarzystwach akcyjnych kapitały w postaci fabryk wielkich, warsztatów olbrzymich o kosztownych maszynach, o sile parowej i t. p. nakładach. Podupadł wówczas i rzemieślnik. Najprzód nie mógł współzawodniczyć z wyrobami wielkich zakładów, które i taniej i lepiej produkowały, mając za sobą przewagę i kapitału i inteligencyi, a następnie powstał mu skutkiem wolności nieograniczonej handlu i procedury niebezpieczny konkurent w handlarzu-kapitałście, sprytnym a często i podstępny, — który już to sprowadzaniem wyrobów fabrycznych, już to monopolizując w zmozie z innymi towarzyszami towar surowy, podbił rzemieślnika w zależność od siebie, w rodzaj nowego poddaństwa.

Przewaga pieniędzy dała się i wyższym stanom we znaki, jak up. właścicieli wiejskim. Ci jakoś przedź rzadzili o sobie. Biorąc się — jak to mówią — do kupy, postarali się wnet wspólnymi siłami o ziemstwa, banki itp. instytucye, ratując się niemi wedle sił. A jednakże ciężko im idzie; dziedziców dawnych, co to po ojcach i praojcach majątki dzierżyli, coraz to mniej.

Cóż dopiero powiedzieć o niezaradnym włościaninie, podupadającym i tak już skutkiem nierozumnych działań pomiędzy dziećmi, zapłatą w pajęczynie lichwiarza przemysłnego, coż o rzemieślniku i tych wszystkich, którzy bądź z pracy rąk, bądź też z gołego swego przemysłu żyć mają? Ciężkie, bardzo ciężkie czasy dla nich wszystkich nastały. Panowanie pieniądza coraz szersze zawodzi koła — lichwa coraz głębiej zapuszcza swe szpony, nie szczędząc już nikogo. Na powstające ztąd żale i narzekania, na wyrwyjące się z przebolałej piersi wołanie o ratunek — głuchem odpowiada echem hasło czasu: „Pomóż sam sobie — a Bóg ci dopomoże.“

Stan taki stawał się nieznośnym. Znaleźli się wreszcie przyjaciele uciśnionych, którzy przemysłując nad ich położeniem, rzekli do nich: „Przecież i dla was jest jeszcze rada. Korzystajcież z wolności was danej, korzystajcież z praw stowarzyszania się i radzenia o sobie gromadnie. Jeżeli jednemu trudno, ażeby sam siebie dźwigał, to pomagajcie sobie sami wprawdzie ale kupą. Co jeden nie potrafi, potrafi stu a w razie potrzeby i tysiące — byle razem.“ Ta nauka trafiła wreszcie do przekonania ludzi — i ję to mamy do zawdzięczenia nasze Spółki ludowe wszelkiego rodzaju, nasze banki ludowe, nasze Spółki spożywcze czyli konsumcyjne, nasze Spółki handlu skór, nasze Ule itp. stowarzyszenia. Towarzystwa te, byle należycie ocenione, byle rozumnie i prawidłowo kierowane, byle członkowie do nich przód groszy swych wnieśli zasadę uczciwości, ducha zgody i solidarności znakomicie się przyczynić mogą do zwinięcia klas średnich z pod jarzma lichwiarzkiego — do niezależności i goiwości. Rozwój ich dalszy stanowiąc będzie próbę dojrzałości stanu średniego, okaże nam o ile stan ten godzien jest zyskaney wolności i swobody, prawem mu nadanej. Historia wyda kiedyś sąd o nas pod tym względem a wyrok ję objawi nam się wedle zachowania się naszego w licznem następstwie wypadków. Chodzi tu zarówno o naszą przyszłość jak o honor nasz. Baczność więc panowie! Bieda przedewszystkiem temu, który od jednoci i solidarności naszej się uchyla, gdyż tylko moc i siła ocalić nas mogą!

Obrałem sobie za zadanie mówić:

O zakładaniu u nas rozmaitych Spółek ludowych.

Dawszy poprzednio ogólną charakterystykę znacze-

nia i celów Spółek ludowych, oznaczyć nam tu teraz wypada istotę ich wedle prawa. Mamy o Spółkach tych dwa prawa obowiązujące, jedno z dnia 4 lipca 1868 r. a drugie z dnia 19 maja 1871 r. Pierwsze określa je § 1, jak następuje:

Stowarzyszenia o niezamkniętej liczbie członków usiłujących wspierać kredyt, zarobek i gospodarstwo swych członków wspólnym zachodem, mianowicie:

1. Towarzystwa zaliczkowe i kredytowe,
2. Surowcowe i magazynowe,
3. Towarzystwa ku wyrabianiu przedmiotów i odprzedawaniu tychże na wspólny rachunek (Spółki produkcyjne),
4. Towarzystwa ku zakupu wspólnemu, hurtownemu potrzeb życia i ostepowaniu ich w mniejszych partjach członkom swym (Spółki spożywcze),
5. Towarzystwa ku sporządzaniu mieszkań dla członków swych, —

zyskują oznaczone niniejszą ustawą prawa „Spółki zapisanej“ pod następującymi warunkami, itd.

A prawo z dnia 19 maja 1871 r. rozszerza działalność Spółek tych w sposób następujący:

Oznaczone § 1 prawa z dnia 4 lipca 1868 roku stowarzyszenia nie utracają charakteru Spółek mianowanych przez prawo to na myśl, chociażby statuta ich dozwalały im rozszerzenia interesu ich na osoby do Spółki nienależące.

Uwzględniwszy, że § 1 prawa z dnia 4 lipca wylicza pojedyncze towarzystwa, wedle definicyi jego do Spółek ludowych należą tylko nie jako dla przykładu, a że prawidłowa definicya ich zawarta jest w tych dwóch punktach, że:

1. Spółki te są o niezamkniętej liczbie członków,
2. że członkowie ich mają zadanie wspierać kredyt swój, zarobek lub gospodarstwo wspólnym zachodem,

a dodawszy do tego rozszerzenie zakresu działania ich prawem z d. 19 maja 1871 r. zawartem, przychodzimy do przekonania, że w obrębie wyliczonych dwóch punktów, wolno Spółkom ludowym wszelkie możliwe interesy prowadzić, byleby miały na celu jakąś korzyść czysto materialną, lub nie były prawem karnem zakazane. Tym sposobem nie znają Spółki ani co do liczby ani co do kategorii rozmaitych, właściwie żadnego ograniczenia. Względ mając wszakże na bezpośredni cel, któremu służą mają i na rozmaite środki ku osiągnięciu jego w praktyce używane, rozróżniają się:

- I. Spółki pożyczkowe,
- II. Spółki spożywcze czyli konsumcyjne,
- III. Spółki surowcowe,
- IV. Spółki magazynowe,
- V. Spółki produkcyjne i
- VI. Spółki budowlowe.

Rozróżnianie takie przyjmując też, jakieśmy to wyżej zauważyli, prawie dosłownie już prawo z dnia 4 lipca 1868 r. i rzeczywiście pod jedną z tych sześciu kategorii podciągnąć się da każda Spółka ludowa, jakiegobądź rodzaju. Są nawet Spółki pojedyncze, które z powodu rozmaitości obranego zadania, należą do dwóch a nawet więcej kategorii. Są bowiem takie, które są oraz i pożyczkowe i spożywcze, surowcowe i magazynowe, surowcowe magazynowe i produkcyjne razem itp.

Rozpatrzyć się teraz w każdej z tych sześciu kategorii Spółek z osobna. Plan, którego się pod tym względem nie możemy trzymać zamierzamy, jest następujący: Zastanowimy się, nie trzymając się wszakże koniecznie następstwa:

1. najprzód nad celem i zadaniem odnośnej kategorii,
2. nad środkami niezbędnymi ku osiągnięciu ję zadania,
3. jakiego kategorii ta w ogóle doznała powodzenia,

a nareszcie:

4. czy i o ile zakładanie tej kategorii, z uwzględnieniem stosunków naszych, u nas się zaleca.

Zacznijmy od kategorii dla nas oczywiście mniej ważnych, a zatem:

I. Od Spółek budowlowych.

Spółki te mogą tylko ten mieć cel, ażeby pewnej klasie ludności dotkniętej brakiem tanich a przystępnych mieszkań, takowych dostarczyć przez wzniesienie odpowiednich budowli i następnie odnajmowanie lub odprzedawanie ich na drobne powolne odpłaty członkom swoim. Ci więc, którym niedostatek podobny dopieka, zawigzują Spółkę, by własnymi zbiorowymi siłami dla pomieszczenia członków swych tego dokonać, czemu pojedyncza siła podobać nie potrafi. Dla osiągnięcia podobnego zamiaru, trzeba, jak u wszystkich takich przedsięwzięci, zespolenia kapitału i pracy. Tu wszakże, rzecz jasna, kapitał przeważa gra rolę. Do zakupienia gruntu, do wzniesienia domów i urządzić ich, potrzeba nawet znacznych kapitałów. A że członkowie Spółek ludowych takich kapitałów nie posiadają, więc pozostaje jedyny prawidłowy środek: zbierania ich przez udziały, formując się powolnymi miesięcznymi lub kwartalnymi wkładkami. — Wszelkie inne postępowanie jest czystą fantazyą, co gorsza prostem awanturowaniem się, niemogącym inaczej się zakończyć jak katastrofą fatalną, rozbićciem się Spółki i stratami jej członków.

Praktyczni Anglicy postępują sobie i na tém polu rozumnie. Ich t. z. Spółki budowlowe nie są niczem innem, jak Spółkami oszczędności i pożyczkowemi razem. Istniejąc już od dawna, mają w udziałach członków i złożonych oszczędnościach rzeczywiście kapitały i temi rozporządzają w ten sposób, że bądź wypożyczają je członkom swoim chcącym sobie dom własny wzniesić, co w Anglii uswójconym jest zwyczajem, bądź też, co się wszakże tylko wyjątkowo zdarza, jeżeli ich stać na to, wnoszą za wspólne pieniądze domy mieszkalne celem odprzedawania ich swoim członkom pod łatwemi co do wypłaty warunkami.

Niezbędnym więc warunkiem działania Spółki budowlowej, powtarzamy to z przyciskiem, jest posiadanie, a raczej ucielenie sobie odpowiednich funduszy. Tą drogą nie poszły niestety Spółki budowlowe niemieckie w Niemczech i Austrii, chyba tylko wyjątkowe. Powstały one przeważnie po wojnie ostatniej francuskiej, żarzone z góry rozkwitłym wówczas szwindlem niemieckim. Ostatnie sprawozdanie patrona Spółek niemieckich p. Schulze-Delitscha za r. 1875 wylicza wprawdzie w całych Niemczech i Austrii przeszło 60 Spółek budowlowych z których wszakże zaledwie 12 przesało mu sprawozdania. Reszta zapewne mimo tytułu swego „budowlowego“ albo nie buduje, albo przesała dobro wolnie istnieć, albo też po prostu zbankrutowała, o czém p. Schulze albo niewie, albo też z boleścią milcząc woli. Mąż ten bowiem zkał inąd znakomitymi zasługami położonemi około Spółek pożyczkowych, na starość widocznie zapada na bziką spółkową, tak że na sąd jego o rzeczy nie bardzo już spuszczać się można.

Jeżeli cząstka owych sześćdziesięciu kilku Spółek jeszcze istnieje i spokojnie przez lat kilkanaście przez składanie udziałów i oszczędności zbierać będzie potrzebną na Spółkę budowlową kapitały, to im tego tylko

...ować będzie można, i być może, że kiedyś wyjdą z...
...Spółki budowlowe.
...Spółki budowlowe są w ogóle tylko tam na miejscu,
...jedynolitej. U nas, a mówię tu tylko o za-
...stosunkach, stosunkach takich, o ile wiem nie zachodzą,
...fabrycznych. Gdzieby zaś potrzeby takie zachod-
...nie można, niechąc ludzi potrzebnych ludzi i tu-
...ś drogą jak wskazana przez nas powyżej.
...nych co dopiero przyczyn nie posiadamy dotąd
...polskiej Spółki budowlowej, czem się przy-
...martwić nie potrzebujemy. Tak samo nie zna-
...ani Galicya ani Kongresówka. Jedynie w War-
...powała lat temu kilkanaście jakas Spółka celem
...mia mieszkań dla biedniejszej klasy ludności, i
...mój stanoł parę domów na Solcu. O działa-
...nie mógłbym osiągnąć bliższych szczegółów.
...tylko tyle, że założyciele Spółki tej byli to ludzie
...kapitałowi, podejmujący się dzieła w celach fi-
...nych. Rozumie się, że Spółki takie nie wcho-
...zakres rozpatrywania naszego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 5 grudnia.

* **Teatr polski.** Dziś opera Moniuszki: Halka; w
...teatrzy Szyllera: Intryga i Miłość. W dniu
...my pisać o komedii: pani Caverlet, pominięliśmy
...p. Nawarskiego, który grał dohrze, co niniejszym
...namy.

* **Na wczorajszym posiedzeniu wydziału history-**
...**Towarzystwa Przyjaciół Nauk** przedyskutowano
...nawozący zawiadomienie, iż w Paryżu staraniem p. Leonarda
...nieckiego przygotowuje się nowe pełne wydanie dzieła
...Wrocławskiego i odnośnie do użyczonego wniosku
...wydawców, wezwali obecnych o poparcie osobiste i za-
...inne do przerwania tego wydawnictwa. Wydział
...ył się do tego a nadto wniosł, by zarząd na koszt To-
...za zaprzemurował jeden egzemplarz i by upoważnił
...arza do przyjmowania prenumerat na rzeczowe dzieła tak
...ników Towarzystwa jak i innych osób.

Dalej p. Aug. hr. Cieszkowski w pięknej a serde-
...przemówieniu wspominał o stracie, jaką społeczeństwo
...poniosło przez śmierć Aug. Bielowskiego, dr. Fr.
...la i M. Manna, z których dwaj pierwsi byli członkami
...Towarzystwa — i skreślił żywot sp. dr. Skobla, z któ-
...samej młodzieży łączący go najciślej stosunki, a
...nie tylko na polu medycynnym lecz i języka naszego po-
...wikie zasługi.

Następnie przewodniczący dla uczczenia ich pamięci we-
...bnych do powstania z miejsc, co też zrobiono
...Początek odczytano dalszy ciąg rozprawy: „O Prusach księ-
...po pokój oliwski”, rozprawy źródłowo opracowanej
...tego odznaczającej się prawdziwie piękną formą, której
...brani z wielką uwagą się przysłuchiwali. Dalszy jej ciąg
...czytany następnie.

* **Do najciekawszych i pouczających zara-**
...odczytów, jakie słyszeliśmy na sali tutejszego Towar-
...za przemysłowego, zaliczamy wczorajszą dr. Zieleskiego
...de i obuwia. Sz. prelegent rozebrał nogę ludzką szcze-
...pod względem anatomicznym i fizyologicznym, dał po-
...na jej choroby i dolegliwości i wykazał, jak wielce od-
...ywa na jej zdrowie a nawet całej ludzkiej organizm obwie-
...nie niestety mało tylko osób baczniejsze zwraca uwagę.
...prelegent nie zapominał podać surowej krytyce bucioków
...ich i nierozdzielnych z niemi korków i wykazał, na ile
...nasze naraża dolegliwości moda noszenia olbrzymich
...ników, ile zjad chorób i fatalnych przypadków. Liczne
...na publiczność złożona w połowie z płci nadobnej, okla-
...podziękowała sz. prelegentowi za piękny i pouczający
...ad.

* **Warta**, która już była stanęła w skutek mrozów, wol-
...jest obecnie zupełnie od lodu i wzrosła nawet znacznie.

* **Katarzyna Gorecka** 56 letnia wdowa mieszkająca
...Rybakiach, zrobiła wieczorem w dniu 30 listopada ogień w
...a zamknięty następnie kłapy, położyła się spać. Gdy
...długi dzień rano wstąpiła do jej izdebki jeden z mieszkańców
...domu, zastał Gorecką bez życia. W skutek gazu węgla-
...który w znacznej ilości zapelniał cały pokój przez zam-
...nięte kłapy od pieca, poniosła Gorecka śmierć od zezadze-
...wszelkie środki jakie przedsiębrano, aby ją dożyczyć
...wrócić, okazały się bezskutecznymi.

* **Pięć sztuk nierozgarniętych przywiezionych do naszego**
...sta przez handlarza z Bydgoszczy obłożała policja aresztem,
...miał chorobę kopytkową, wielce zaraźliwą

* **Koks** sprzedający już od przeszłego wtorku na podwó-
...gazowni miejskiej jak dawniej po 40 i 50 fenigów za sze-
...bo kupiec, który był zadzierzał koks od gazowni nie wy-
...go regularnie z podwórza, do czego był obowiązany.

* **Biedniejszej mieszkalców naszego miasta** znaczna to ulga,
...ktą mogą teraz nabywać tanie paliwo, dzierżawca bowiem ko-
...mając monopol, znacznie podwyższał cenę.

* **Posener i Ostendische Ztg.** zamieszczają równo-
...nie korespondencję z Krotoszyna, w której odnośnie kores-
...dencji lamentują nad połączeniem się krotoszyńskiego po-
...i denuncjacji na prosta radcę ziemiańskiego, który bie-
...podobno w obronę ludność polską. Czy to nie ciekawe a
...wzrosty mieszane!

* **Galicya w statystyce śmiertelności.** Z ogłoszo-
...co dopiero memoriały wydziału krajowego galicyjskiego
...nadujemy się, że kiedy w ciągu roku jeden wypadek
...kierci przypada:

W Norwegii	na 62 mieszkańców,
Irlandy	57,3
Szwecji	56,7
Danii	47,4
Anglii	46,3
Francji	43,1
Belgii	42,5
Szwajcarii	40,8
Grecji	40,7
Hessendarmstadt	38,4
Rumunii	38
Portugali	37,9
Hiszpanii	37,1
Badenii	35
Włoszech	33,3
Holandyi	33,1
Niemczech	32,5
Pruszech	32,1
Saksonii	31,3
Serbii	31
Przedlitawii	30,7
Bawarii	30,3
Wirttembergii	30,1
Węgzech	29,3
Król. Polskiem	29,2
Rosyi	28,9

...iera podczas tego, tj. w ciągu roku, w Galicyi jeden
...łowiek na 27,6 mieszkańców, w skutek zatem braku po-
...lejskiej wykazuje Galicya najwyższą w Europie cyfrę
...śmiertelności! Zauważmy, że rezultat braku lekarzy.

Równie smutny rezultat daje zestawienie dat statysty-
...ych o śmiertelności dzieci.

Na 1000 mieszkańców umiera w Galicyi w wieku do 5 lat
...dzieci, podczas gdy w całej Austrii umiera takich dzieci
...ko 15. W stosunku do liczby urodzin umiera w Galicyi w
... pierwszym roku życia 300 dzieci, w reszcie Austrii 272 dzieci
...przed dojściem do piętego roku życia umiera w Galicyi 556
...dzieci, w całej Austrii tylko 400.

* **Wypadek w teatrze.** Przed kilku dniami w teatrze
...miejskim w Ingolstadt podczas przedstawienia sensacyjnego
...namentu „Dwie siostry” usłyszano w drugim akcie przerażający
...k, podobny do grzmotu, który się dobywał z górnych prze-
...żeni gmachu, a jednocześnie spadać zaczęły pomiędzy akto-
...w na scenie kawałki dekoracji, szczerbiły belek itp. aż w końcu
...ład człowiek przed same kinkietki i leżał tam bez znaku ży-
...cia. Przerwanie ogarnęło aktorów zarówno jak widzów, a z
...wielu uciekać zaczęło z sali. Spuszczono zasłony,
...znajdącej uspokoił publiczność i nastąpiła kilkunastominu-
...twa, poczem dopiero dowiedzieli się publiczność, co właści-
...nie zaszło. Oto podczas drugiego aktu dekorator „urządził
...nad sceną, przyczem straciwszy równowagę, spadł na
...złód na dolną kondygnację stropu sznurowego a ztamtąd na
...scenę. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu.

* **Stypane pamiętniki Stroussberga** są tłumaczone
...nie na język polski i niebawem ukaza się w widok pu-
...liczny.

— **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 5 grudnia Mikołaja
w kalendarzu słowiańskim Jarogniewa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56, zachód o godzinie
3 minut 46.

Dnia 6 grudnia 1517 zaślubienie w Barze Hony Zygmunt-
towi I. — 1663 bitwa z Moskalami pod Ostrą.

+ **Berlin**, 4 grudnia. Jak w innych latach, tak i w
...tym roku grono akademików Polaków, przebywających tu w
...Berlinie, poczytało sobie za wdzięczny obowiązek dać pocpo-
...do uroczystego obchodu rocznicy powstania listopadowego i
...śmierci Mickiewicza. W tym celu komitet, z łona ich wybrany,
...zajął się urządzeniem uroczystości, to jest przedwzrostkiem
...zaprościł wszystkich Polaków tu zamieszkałych do wzięcia
...niej udziału. Wprawdzie nie cieszyła się młodzież tą razą tak
...okazała współuczestniczącej liczbą, którą się lata zeszłe szcze-
...gólnie odznaczały, — lecz mimo to zabiegali się zostali tym u-
...wiedzone, iż zaszczytenci zostali przybyciem wielu poważnych
...osób, z których miło nam tu wymienić pana majora Karola
...Forstera i członków Koła poselskiego, ks. Edmunda ks. Radzi-
...wiłła i pp. Dominirskiego i Komierowskiego.

Zebrań zajął jeden z członków komitetu krótkimi
...słowy, w których przedwzrostkiem podniósł ważność obchodu
...podobnych uroczystości, wygłaszając słuszną zasadę, iż mło-
...dzie mianowicie przystoi dawać inicjatywę do takich uroczy-
...ści. Potem nastąpił odczyt, który odznaczając się rzeczywi-
...ście żywym przedstawieniem przebiegu powstania listopadowego
...i umiejętnym wykazaniem duchowego związku Mickiewicza z
...narodem w tych ważnych chwilach, ogólnie obudził zajęcie
...i ogólnie wywołał zadowolenie. W dalszym ciągu uroczystości
...wzniesiono przedwzrostkiem toast na cześć pana majora For-
...stera, która to okoliczność dozwoliła zarazem kształcić się
...tu młodzieży powinowactwu, które swego czasu piśmiennie
...przesłała, ustnie oczividnemu jubilatowi powtórzyć. — Wnie-
...siony toast na cześć Koła poselskiego a w szczególności obec-
...nych jego przedstawicieli wywołał odpowiedź p. dr. Dominir-
...skiego, który jasno i dobitnie przedstawiały obecne położenie
...nasze, musiał swemi słowy bezwzględnie jeszcze silniej rozbud-
...zić w sercach młodzieży chęć do pracy i wytrwałość w tejże.

Obecność księdza Radziwiłła dała jednemu z akademików
...sposobność do podniesienia faktu tego, iż wraz z narodowością
...naszą jest i kocioł uciśniony, — i do wzniesienia toastu na
...cześć ks. Radziwiłła, jako oczividnego reprezentanta tego du-
...chownictwa polskiego, które stanzdaru swego tak świetnie
...bronić umie.

Po przemówieniu ks. Radziwiłła, który swą piękną prze-
...mowę zakończył życzeniem lepszej dla narodu przyszłości, gro-
...no całe chórem jednym pieśń narodową „Boże coś Polskę”
...odśpiewało, poczem pokrzepieni na duchu i zadowoleni w sercu,
...rozszliśmy się do domów z nadzieją i wiarą w lepszą przy-
...szłość.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ziemiańska** wyszedł z druku Nr. 49 i zawiera: O ży-
...wieniu inwentarza żywego w rolnictwie, w obec postępu. —
...Sprawa ułatwienia zbytu na bydło opasowe. — Sprawozdanie
...z zebrań Zarządu Centr. Tow. Gosp. wspólnie z Delegowanymi
...Towarzystw rolniczych filialnych. — O kontroli nasion i jej
...zastosowaniu w praktyce. — Przesypywanie mierzwy stajennej
...solami potasowymi. — Tygodniowy przegląd gospodarczy. —
...Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw
...rolniczych. — Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodar-
...czych w Wielkim Księstwie Poznańskiem. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 5 grudnia.

HOTEL POD CZARNYM ORLEDEM. W. Braun i Goldschmidt
z Srody. Styczniński i Smolboki z Srenu. Kwiecieński z
Bieganowa. A. Cuske z Borku. Gorgolewski z Krześlic.
Jokiś z Czerlejna. Karpiński z Pokrzywnicy.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

A t e n y, 5 grudnia. Ponieważ Deligeorgis
nie mógł złożyć nowego gabinetu, wezwał król
Komondurosa do kierowania nadal sprawami
kraju aż do usunięcia przesilenia. Głosowanie
nad podatkami ponowionem będzie w dniu
dzisiejszym.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Gdańsk, 2 grudnia. W poniedziałek mieliśmy jeszcze
mroz, lecz w dniach następnych temperatura znacznie się ocie-
pliła i ciągle panowało powietrze czyste naprzemian z ponurem
i dżdżystem. Jeżeli takowe czas dłuższy trwać będzie jest na-
dzieja, że komunikacja Wiśłana znowu przywróconą zostanie;
pomiedzy miastem a Nowym Portem jest wprawdzie na Wiśle
lód polamany i żegluga chociaż utrudniona jest wszakże mo-
żliwą.

Choćby kwestya wschodnia dotychczas jeszcze nie jest
rozstrzygnięta, to obrót handlowy w ogóle i specjalnie handel
zbożem już się do tego przyzwyczaił; pomijając pytanie, czy
wojna wybuchnie lub też póki nastąpi, wypłyną jednakże po-
pyty konsumpcyj na zwykłe cen. Tendencja tej sprzysja także
Anglia skonstatowawszy, że obecne dowozy nie mogą jej po-
trzeb do nowego żniwa pokryć; wprawdzie Anglia eksportuje
wiele lecz ładunki ztamtąd potrzebują 4—5 miesięcy, by dojeść
na miejsce przeznaczenia, w skutek czego takowe rzadko nad-
chodzą, a z atlantyckich portów Ameryki mało eksportują,
mniej nawet niż w roku zeszłym. Dalej nie ma żadnej nadziei,
aby z portów tych w roku bieżącym więcej eksportowano,
gdyż sprawdzono, że żniwo pszenicy w Ameryce o 1/3 mniej
rezultat niż w roku zeszłym wydało. Z Europy zaś nie może
się Anglia wiele spodziewać, gdyż plynące do ostatniej ładunki
bywają nawet niekiedy dla kontynentu zakupowane. Potrzeby
konsumpcyj w Anglii wymagają zaś importu liczącego od 1 wrze-
śnia rb. do 1 tego miesiąca rp. 12 milionów kwartów psze-
nicy. Wnosząc więc z tego należy, że ceny angielskie pójdą po-
woli w górę oprócz zwykły tygodniowy. Pomimo bowiem plyn-
ących 2 milionów pszenicy do Anglii, na który także dobry
pokup panuje doznają także nadeszłe ładunki zwykły o 2—3
zk p. kw. Z wyjątkiem w Londynie pomniejszły się w innych
większych handlowych miastach zapasy spichrzowe dość zna-
cznie. Import obcej pszenicy do Anglii wynosił w zeszłym
tygodniu 49,566 kw. naprzeciw 48,063 kw. w tygodniu dawniej-
szym i naprzeciw 48,284 kw. w tym tygodniu roku zeszłego.
Importowano zaś w Anglii w tygodniu 18 zm. się kończącym
618,988 centnarów pszenicy naprzeciw 744,753 centn. w tygodniu
poprzednim i naprzeciw 1,510,125 centn. w tym tygodniu roku
zeszłego. Londyn notował w poniedziałek pszenicę wyższą o 1
p. w środę było na targu usposobienie stałe, nadeszłe ładunki
doznają zwykły o 1 p., która także w Liverpool, Hull i Lath
notowano. W Nowym Jorku panowało na pszenicę usposobie-
nie niezmiennie, na mąkę zaś słabsze. Targi francuskie stały
przy zwykłe, nader stałe przy dobrym kupie, również holenderskie.
W Niemczech południowych i Austro-Węgzech usposobienie
stałe, które i w Berlinie przy cenach węgierskich panowało.

Na naszym targu zbożowym panował podczas tego tygo-
dnia ożywiony pokup na pszenicę, a w skutek małych dowozów
sprzedawano i partje te spichrzy. Powodem do tego było
nadejście kilku parowców ztąd do Belgii przeznaczonych, do-
kład znaczne niższenia porobiono. W ogóle sprzedano w tym
tygodniu c. 1750 ton pszenicy po cenach w zwykłych; miano-
wicie średnie i późniejsze gatunki placono o 2—3 M. wyższ.
Żyto miało w tym tygodniu usposobienie stałe gdyż potrzeby
konsumpcyj są już po części uspokojone mianowicie krajowe
żyto uległo niższo; obrót tygodniowy 170 ton. Żyto rosyjskie
mniej było w tym tygodniu dowożone. Jęczmień bez więk-
szego obrotu, groch bez pokupu, nawet po cenach niższych;
Owies mało dowożony.

Placono za 1000 kilo	waga hol.	M.
Pszenicy jarj	123—134	198—204
„ pstrj	128—129/30	206—210
„ jasno-pstrj	130—131	212—213
„ wysoko-pstrj szklistej	132—133	215—218
„ białej	128/9—130	214—215
Żyta rosyjskiego	121/2—129	160—165
„ krajowego	120—122/3	165—168

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe

Giełda poznańska, 5 grudnia.

Poznań, 5 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powietrza: deszcz.
Żyto: stałe.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — cetr. na
grudzień 165 —, grudzień-styczeń 164 —, styczeń-luty 164 —,
luty-marzec 164 —, na wiosnę 165 —, kwiecień-maj 165 —.
Okowita: wyżj.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrow: —
na grudzień 54 —, styczeń 54,60 —, luty 55,20 marzec
55,90, kwiecień 56,60, kwiecień-maj 57 —, maj 57,40 marek
czerwiec 58,30.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 52,70 pl.
Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 165 m.
na grudzień 165 nom., grudzień-styczeń 164 —, styczeń-luty 164,
luty-marzec 164 —, marzec-kwiecień 165 —, na wiosnę 165 —.
Wypowiedziano — cetr.
Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 54 — m.,
na grudzień 54 —, styczeń 54,60 —, luty 55,20 marzec
55,90, kwiecień 56,60, maj 57,40 kwiecień-maj 57 —.
Okowita w miejscu (bez beczki) 52,70 m.
Wypowiedziano 70,000 litrów.

(W.) **Poznań**, 5 grudnia. **Ceny maki.** Pszen-
na nr. 0 i 1 17—18,50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar.
per 50 kilo.

Giełda wrocławska, 4 grudnia.

Żyto: per 1000 kilo wyżj; — na grudzień 162 — plac.
kwiecień-maj 164,50 m. plac., maj-czerwiec — m. z.
Pszennica per 1000 kilo 198 — m. żądano, — m. ofiar,
na listopad-grudzień — marek placono, — kwiecień-maj
212 żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.
Owies: per 1000 kilo 142 — marek żądano, na gru-
dzień — żąd., kwiecień-maj 148 pl. i z.
Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę
— marek placono.

Rzepak: per 1000 kilo 325 m. żąd.
Rzepak zimowy: per 1000 kilo na marzec-kwiecień
— m. żąd.

Olj rzepiowy: per 1000 kilo 75,50 żądano w miejscu
— m. żąd., na grudzień 74 — żądano — ofiar., kwiecień-
maj 75,50 ofiar. i żąd.

Okowita: per 100 litrów bez obr. w miejscu 53,30 m. z.
52,30 ofiar., na grudzień 54,20 żąd., kwiecień-maj 56,30 żąd.
i ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów			
	ciężki	średni	lekki	ciężki
	naj- wyższa	naj- niższa	naj- wyższa	naj- niższa
Pszenica biała	19 30 18 50 21 40	20 60 19 90 17 40	17 40 17 20	
„ żółta	19 20 18 40 20 60	19 90 17 40 17 20		
Żyto	18 30 17 60 17 —	16 70 16 50 16 —		
Jęczmień nowy	15 60 15 20 15 10	14 90 14 20 13 50		
Owies nowy	15 40 15 20 15 —	14 80 14 50 14 30		
Groch	18 50 18 — 17 20	16 30 16 — 14 80		

Notowania kondy: mianowane przez izbę handlową.

	piękny		średni		pośl. towar.	
	M.	z.	M.	z.	M.	z.
Rzepak	32	50	30	—	25	—
Rzepak zimowy	31	50	28	50	22	—
Rzepak latowy	29	75	26	—	21	—
Linia	26	50	24	—	19	—
Siemię lniane	26	—	23	—	20	—

Gdańsk, 4 grudnia.

Sprawozdanie J. Fajausa.
Powietrze: lekki mroz przy czystym powietrzu i wietrze
wschodnim.

Pszennica na miejscu kupowana dzisiaj dość żywo i pla-
cona po cenach stałych a nawet w kilku przypadkach i M.
drożej niż w sobotę. Uługowano 680 ton. Komiec targu był
spokojny i placono za jarę 126 funt. 196 M. 133 funt. 204,50,
200 M. rosyjska 123, 124 funt. 192 M. murzaga 126/7 funt.
192, 198 M. 132 funt. 206 M. jasną 128 funt. 211 M. szklistą
127/8 funt. 213 M. 131 funt. 215 M. jasno-pstrą 128/9, 129/30
funt. 217, 218 M. wysoko-pstrą szklistą 133 funt. 216, 217 M.
135 funt. 218 M. za ton. Termina drożej, na kwiecień-maj 219
M. pt. 220 M. żąd., maj-czerwiec 221 M. żąd. Cena regula-
cyjna 214 M.

Żyto na miejscu dość niezmiennie, krajowe 125 funtów
167 M. 126/7 funt. 168,50 M. 127 funt. 170 M. rosyjskie 120
funt. 159 M. 122 funt. 162 M. 123 funt. 165 M. za ton plac.
Obrót 50 ton. Termina: polskie na kwiecień-maj 168 M. żąd.,
maj-czerwiec 170 M. żąd. Cena regul. 162 M.

Jęczmień na miejscu słaby, wielki 118/9, 119/20 funt.
160 M. maj 111 funt. 144 M. za ton placono.

Groch na miejscu średni 145, 146 M. do gotowania 150,
151 M. za ton, zielony 160 M. za ton placono. Termina: na
paszę na kwiecień-maj 147 M. żąd.

Owies na miejscu dobry krajowy towar 151 M. za ton
placono.

Okowita na miejscu po 51 1/2 M. per 10,000 litrów pct.
sprzedawano.

Berlin, 2 grudnia.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszennica loco dobry towar poł. Term. stałe. — Wypow-
iedziano 1000 ctr. Cena wypowiedziana 217,5 m. per 1000 kil.
Loco 191-235 wedle gatunku, ciemno-polska — z kolei
pl., żółta (czerw.) na ten miesiąc 218 plac, cena przeciętna
— plac., grudzień-styczeń — plac., styczeń-luty 1877
— placono, luty-marzec — plac., marzec-kwiecień — plac.,
kwiecień-maj 224-223,5 plac., maj-czerwiec — pt.

Żyto loco słaby dowóz. — Termina w końcu słabiej.
Wyp. 49,000 centn. Cena wypowiedz. 160 mar. per 1000 kil.
Loco 155-187 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolei
i ze statku pl., stare rosyjskie 155-159 m. z statku plac.
nowe rosyjskie 165-169 marek z kolei placono, — nowe
polskie — m. z kolei plac., nowe krajowe 177-187 — m. z
kolei plac., na ten miesiąc 160,5-159,5 — plac. cena przecięt.
— m., grudzień-styczeń 160,5-159,5 — pl., styczeń-luty 1877
163-162 pl. luty-marzec — pl. marzec-kwiecień — kwiecień-maj
169-167,5 plac. maj-czerwiec 167,5-166 pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-185 marek,
wedle gatunku.

Owies loco słaby. — Termina mało zmian. Wypowiedz.
3000 ctr. Cena wypowiedz. 147,5 mar. per 1000 kilogr. Loco
130-172 m. wedle gatunku, — na ten miesiąc 148 nominalnie
wczoraj — pl., grudzień-styczeń — placono, styczeń-luty
1877 — placono, luty-marzec — placono, marzec-kwiecień
— kwiecień-maj 161-

Jan Bielicki

zakończył żywot doczesny po krótkich lecz bolesnych cierpieniach dnia 4 grudnia r. b. o godz. 3 z rana. Wyprowadzenie zwłok z Marcinkowa do grobu rodzinnego w Kwiciszewie odbędzie się dnia 8go bm. o 4 godz. po południu, nabożeństwo żałobne dnia następnego w Kwiciszewie, na które zapraszają w ciężkim smutku pograżeni

matka i brat.

Stefania Puffke

o czem donosi w głębokim smutku pograżona

rodzina.

Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania
w dniu 6 grudnia 1876 r.
po południu o godzinie 4-tej.

Przedmioty obrad:

1. Dotyczy reformy prawodawstwa podatkowego gminnego.
2. Uchwała środków celem zabezpieczenia personelu gazowni i wodociągów w Magdeburgu powołaniem Towarzystwa do zabezpieczenia na akcy.
3. Dotyczy projektu statutu dla poznańskiej kasy oszczędności.
4. Zakupno gruntu położonego przy Szkolnej ulicy.
5. Dotyczy użycia legatu proboszcza Witkowskiego.
6. Oddanie czyszczenia kominów miejskich gmachów od 1 kwietnia 1877 aż do końca marca 1880.
7. Uchwalenie wyższych wydatków przy tytule VI etatu masztalarni.
8. Wyrównanie rachunków kasy kamelaryjnej za r. 1875.
9. Ablicja uprawnienia rybołówstwa w wodach pod Dębem i Lubanem.
10. Wyrównanie rachunków kasy ubogich za r. 1874.
11. Wyrównanie szkoły miejskiej Nr. I za 1875.
12. dito do Nr. II za 1875.
13. dito do Nr. III za 1875.
14. rachunków kasy lombardowej za r. 1874.
15. dito masztalarni 1876.
16. Ablicja opłat płaconych przez gminę miejską poznańską kościołowi parafialnemu od St. Mariam Magdalenam i jej duchowieństwa.
17. Ablicja opłat dla katolickiego kościoła parafialnego w Kórniku.
18. Ponowny wniosek dotyczący uchwalenia wyższych wydatków przy tytule II C. a. etatu kamelaryjnego.
19. Propozycje układu dotyczące publicznego użytku ulicy Wąkowskiej.
20. Uchwalenie środków na 3 ekstynktory Dicka.
21. Uchwalenie kosztów na reperację wodociągów w szpitalu Franciszkanów i za kładzie obłąkanych.
22. Wybór członka do komisji szacunkowej podatków od budynków i gruntowego.
23. Uchwalenie środków na zakup nowych rosołów dla gmachu król. dyrekcji policyjnej.
24. Wybór kilku członków do komisji szacunkowej podatku klasowego na r. 1877.
25. Uchwalenie środków na sprawienie utensyliów szkolnych dla szkoły miejskiej Nr. I.

podp. Pilet.

Z odwołaniem się na wiadomość umieszczoną w Dzienniku Poznańskim Nr. 278 oświadczam księgarnia podpisana, iż dla powodów tam podanych o połowę zniża cenę

I Seryi dzieł filozoficznych w 6 tomach zawartych i sprzedaje je od dziś po 6. tal. czyli 18 Mrk.

z których 6 Mrk. przeznaczają na fundusz stypendyum imienia Karola Libelta.

Księgarnia Żupańskiego.

Antykwarnia E. Calliera

poszukuje

druków polskich

z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO

wydania paryżkiego.

Dodatków do pism Krasickiego

wydania Dmochowskiego.

Encyklopedyi powszechnej,

wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów.

Rubrycellii arcydiecezyi gnieźnieńskiej z lat 1762—1796.

1798—1822, 1824, 1862—1828,

1835, 1838—1839, 1841, 1843, 1844,

1847.

Kalendarzy wydawanych przed r. 1800.

Rubrycellii diecezyi poznańskiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810

1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Rogaliskiego Józefa dz. p. n.

Sztuka budownictwa na swoje porządku podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy

j. tom VII (ogólnego zbioru tom XII)

zawierający: Polska odradzająca się.

Dodatków do niej, porównanie trzech

konstytucji i Nowosilów w Wilnie.

1859.

50 tomów

powieści i innych utworów literackich

polskich, za cenę 10 talarów poleca

ANTYKWARNIA E. CALLIERA

w Poznaniu.

!! AVIS !! Na Gwiazdkę.

Magazyn gotowej damskiej garderoby

15 Wilhelmowski plac 15

wystawione na wyprzedaż gwiazdkową towary w największym wyborze, po znacznie niższych cenach. Jako to: kostiumy gotowe, począwszy od 6 talarów Suknie ranne, jubki, tuniki, weski, płaszcze do kąpiel, paletoty cesarskie, żakiety z prawdziwego aksamitu począwszy od 12 1/2 tal.

Juliusz Freund

15 Wilhelmowski plac 15.

NA GWIAZDKĘ

dla młodzieży płci obojga.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Poznaniu. Nakład księgarni F. Hösske w Warszawie.

Serya Liliowa.

wybor wzorowych autorów angielskich dla młodzieży.

tlomaczenie Zofii Grabowskiej.

Cena każdego tomu:

Tom 1, 2, 3 kartonowany

Tom 4 i 5 (*oznaczone) w ozdobnej oprawie w niebieskie angielskie płótno z bogatymi złotymi i czarnymi wyciskami złp. 6. 20.

brozurowany na sposób angielski

Każdy tom sprzedaje się osobno.

Dotąd wyszły następujące tomy:

- * Mail mężczyźni, przez panią Alcott.
- * Ernest Elton, Leniwy chłopiec, przez P. Elorta.
- * Co kasia robiła. Powieść dla młodocianego wieku, przez Lud. Coolidge.
- * Małe kobiety. Powieść dla dziewcząt, przez P. Whitney.
- * Dobry żony. Powieść dla młodzieży, przez autorkę „Małych kobietek“.

Księgarnia powyższa poleca dalszego prowadzenia wzorowej tej kolekcji dla

mlodzieży, a ogłoszone tu nowe dwa tomy (*oznaczone), dorównują poprzednim pod

względem treści i tendencji, odróżniają się zaś przeszelną nową i gustowną oprawą.

EKSPEDYCJA ANONSÓW

Haasenstein & Vogler

Wrocław, Ryne 4

najstarszy i największy interes tej branży, znany jako uczelny i rzetelny poleca się niniejszem najusilniej szanown. władzom, zarządom, domom, administracjom jako też całej inspirowanej publiczności do pośredniczenia w ich publikacjach, jakiegokolwiek takowe były rodzaju.

Przy korzystaniu z tego instytutu mają inserenci o tyle zysk znaczny, o ile w skutek komunikacji z jedną tylko ekspedycją anonsów oszczędza się wiele czasu i portoryum i że przy większych zleceniach nad odpowiedni daje się

rabat.

Każde żądane objaśnienie daje się jak najchętniej a katalogi gazet przesyła się franko i bezpłatnie.

(3936)

Lejarnia żelaza i zakład budowy machin

J. Moegelin'a w Poznaniu

połca

młockarnie, manège, sieczkarnie, maszyny do krajan buraków, gniotowniki do kuchów, śrótowniki, aparata do gotowania parą paszy dla bydła, w ogóle wszystkie rolnicze maszyny, po niskich cenach i pod gwarancją jak największej użyteczności i trwałości.

Okna kościelne, wszelkie reparacje szklarskie.

Oprawę obrazów

po bardzo przystępnych cenach poleca szklarnia

A. Hyrszfelda

Wrocławska ul. 21.

Szklanki od 12 sgr., szkło tafelowe na pół białe 20 i 30 Marek.

Lampy od 18 srebrników.

Handel szkła, szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünstla

Jezuicka ulica

połca się do oszklenia okien, oprawy obrazów itd. Szyby wszelkiego gatunku w wielkim doborze. Półbielone szkło klistapo 20 i 30 M.

Wszelkiego rodzaju delikatesy sezonowe i towary kolonialne w najlepszych gatunkach i po cenach jak najprzystępniejszych poleca

H. Ephraim

Bydgoszcz, Mostowa ulica 9, (Brückenstrasse).

Bydgoszcz, Mostowa ulica 9, (Brückenstrasse).

Zamkowa ulica Nr. 5.

Obok lokalu mego na dole otwieram z dniem dzisiejszym na pierwszym piętrze w gustownie urządzonej komnatach

restauracya, winiarnia i piwaria

obok smacznych potraw każdej chwili i la carte podawanych, będą codziennie o godzinie 1 z południa wydawane obiady przy table d'hôte za 1 markę 50 fen. w abonamencie za 1 markę 25 fen. Piwo jest prawdziwe Kulmbachskie z słynnej firmy Konrada Kisslinga. Wino węgierskie, czerwone francuskie, reńskie, szampańskie. Polecając to przedsięwzięcie Szanownej Publiczności za skąd i rzetelną

reczę usług.

Poznań, dnia 20 listopada 1876.

Fr. Sujecki.

Pewien zarobek 80 talarów miesięcznie.

Do istniejącego od wielu lat Lombardu Towarowego poszukuje się cichego wspólnika lub współwłaściciela z wkładką 1—3000 tal. Jako pewność daje się reflektującym w podwójnej wartości papiery królewskie, brylanty i złote klejnoty wraz z miesięcznym zarobkiem 80 tal. od pożyczonych tysiąca. Włożony kapitał może być co miesiąc c. in. bez poprzedniego wypowiedzenia. Ołerty przyjmuje pod najciszejszą dyskretyą Central

Anoncen Bureau, Berlin Mohrenstr. 45 pod Nr. 1921

(6091)

Pomocnik cukierniczy

znajdzie zatrudnienie

S. SOBESKIEGO.

(5156)

Lalki! Lalki! Lalki!

Wodna ulica Nr. 1.

Sklep 5. (6125)

Tapety i rolosy, Zakład litograficzny. Registra gosp. Alfenide Christoffa poleca po najtańszych cenach handel materyałów piśmiennychi galanterii

Antonięgo Rose

w Poznaniu w Bazarze.

Próby tapet franco.

Świece jarzące

każdej wielkości z fabryki świec i bielnika St. Opiełińskiego w Krotoszynie mam zawsze na składzie i polecam takowe Wielebnemu Duchownictwu, Szanownym dozom kościelnym i bractwom po cenach bardzo umiarkowanych.

Raszków w listopadzie 1876.

Max Chylewski.

Skład mój herbaty chińskiej ostatniego sprzętu uzupełniłem wyborowymi gatunkami.

J. N. Piotrowski

Poznań.

Masło świeże, stołowe i kuchenne, ja

ja, sery i powidła, engros i en detail

po cenach najumiarkowańszych, poleca skład

S. Opiełińskiego na Starym Rynku

Nr. 46 II p. na lewo.

Wedzone śledzie łososiowe, codziennie

świeże, w kopach i pojedynczo, jak najtańiej u

Izydor Busch

Sapieżyński plac 2.

(6054)

Wyprzedaż.

Z powodu zupełnego zwinienia interesu sprzedaje

tapety, porcelanę,

szkło i towary galanterijne

po cenach zakupnych i niżej.

Nathan Charig

Rynek 90.

Petroleowe

machiny do gotowania

najnowszej konstrukcji wraz z nale

żąciami do nich naczyniami u

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam

na żądanie.

Poszukuje się ładnego małego

pieska,

(nie szukać) mającego przynajmniej rok.

St. Marcin Nr. 1. Wejście od ulicy Wiedeńskiej na pierwszym piętrze.

Dr. Schwaiger'a

ekstrakt

wegetabilny

leczy pod gwarancją gruntownie wszy

stki: nawet przestarałe choroby plicio

we, tak męzkie jak kobiece, w czasie jak

najkrótszym. Flakonik 4 M. wraz z

przepisem użycia. Korespondencya

wprost za przesłaniem należności przez

Dr. Schwaiger

Wiedeń VII. Schottenfeldgasse 60

Dr. Pattison'a

wata przeciw podagrze

uśmierza natychmiast i leczy szybko

podagrę i reumatyzm

każdego rodzaju jako to: bóle w twarzy,

piersiach, gardle, bóle zębów, podagrę w

głowie, rękach i kolanach, darcie członków, bóle

w plecach i biodrach.

(H.627 0)

W paczkach po 1 marce i pół paczkach

60 fen. u pani

Amalii Wuttke Wodna ul. 9/9 w Poznaniu.

CAPSULES ET DRAGEES

BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS

(PRIX MONTYON)

KAPSULKI I PIŁGULKI Dra CLIN z Bromku

kamforowego używają się w słabościach

magm i nerwów, chorobach serca i kana

łów oddechowych, a szczególnie następują

cych: Astmie, Bezsenności, Biciu serca,

Hysteriach, Padaczkach, Zawrotach, Ob

dzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach

narządu moczopłciowego, dla ukojenia

względnie rozdrażnień nerwowych.

WPARYŻU u P. CLIN et Co, ul. Racine, 14.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Pasy do maszyny

Artykuły techniczne

do maszyn, młynów, gorzelni, mączek

itp. jako to: wszelkie towary gumo

liny, drutowe, węże parcyjne, szkła

kołków, pakunki, smarowniki, alzan

kamienie, skóry na manchetki i do

skóry do szycia, krecone itd. poleca

Orłowski & Co.

Poznań, Jezuicka ul. Nr.

Delikatne angielskie śledzie Maty

Minogi olbrzymie elbląskie,

Kawior perłowaty, astrachański

Sardynki w oliwie,

Łososia tłustego, wędz., z Węg

Sielawki kieliskie, tłuste,

Węgorza wędzonego,

Sardynki rosyjskie,

Anchovis roślinny norwowski,

Sery delikatne wszelkiego rodzaju

Nadzwyczajne delikatne konia

rum Jamaika, arak de Gu

najdelikatniejsze likwory francuz

holenderskie i gdańskie, poleca

H. Ephraim

Bydgoszcz, Mostowa ul. 9, (Brückens

20,000 tal.

także częściowo na hypoteki ma do

zyczenia Bernhardt Asch Wilhelms

ulica 7.

Wybór najpiękniejszy

i dobrze położonych gr

tów i placów do bud

ma polecenie sprzedać

Bernhardt Asch

(6073) Wilhelmska ul. 7.

Za Bramką Nr. 10

jest pomieszkanie z kuchnią i s

zaraz lub od 1 stycznia do wynaj

na parterze.

Les gouvernantes et les bon

français, Suisses ou Polonaises par

lien les français ou l'anglais qui désirent

placés sont priés de s'adresser par

crit ou personnellement au magasin de

res de A. Fontowicz, rue neuve, Po

qui peut leur procurer immédiatement

places.

Dwie młode panienki

poszukują od 1go stycznia 1877 r. koni

do białego szcyla, hafsu i k

wieczysty. Blizsze wiadomości ud

Eksp. Dzier. Poznańskiego pod Nr. 6118

Gospodynii

w średnim wieku, znajdzie od Nowego R

miejsce w Odrożeniu pod Mielzynem

Kucharz